

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

Łowicka Przetwórnia Cukrowo-Miodowa JULJUSZA GIERASIEWICZA Rynek Kościuszki 15

POLECA:

Doskonale, czysto miodowe pierniki w dwudziestukilku gatunkach. Przekładańce, Orzeszki miodowe i cukrowe do bakalji. Czekoladki nadziewane. Karmelki nadziewane i lodowe. Choinkowe. Miodownik do potraw. Powidła. Herbatniki mieszane. Badjanki. Angielskie. Cukiernia przyjmuje zamówienia na: torty, kremy, lody, ciasta i piramidy, wykonane z najlepszych surowców i najgustowniej wykończone.

===== **Owocyki marcepanowe na choinkę !!** =====

Ogłoszenie.

Wydział Wykonawczy Komitetu budowy pomnika w Łowiczu Bojownikom o Wolność i Niepodległość Ojczyzny ogłasza

KONKURS

na napis jaki ma być umieszczony na pomniku.

Warunki konkursu

- 1) napis może być tylko w języku polskim.
- 2) napis składać się może najwięcej z pięciu słów.
- 3) termin nadsyłania projektów upływa w dniu 15 stycznia 1926 r. (godz. 12)
- 4) projekt napisu winien być opatrzony godłem autora i złożony do zapieczętowanej koperty, na której należy uwidocznic „Projekt napisu na pom-

nik” W drugiej kopercie z napisem „Godło autora” należy podać imię i nazwisko osoby używającej odpowiedniego godła.

5) za najlepszy projekt sąd konkursowy udzieli nagrodę pieniężną w sumie zł. 40; wyniki konkursu podane będą do wiadomości publicznej.

6) sąd konkursowy stanowi Komitet kulturalno-oświatowy przy Magistracie m. Łowicza.

7) Prace na konkurs nadsyłać należy do Wydziału V-go Magistratu m. Łowicza. Wydział Wykonawczy Komitetu nadmienia, że pomnik wznosi Ziemia Łowicka (t. j. miasto Łowicz i gminy wiejskie) wszystkim Łowiczanom, którzy zginęli w walkach o Wolność i Niepodległość Ojczyzny (od 1831 r. do czasów teraźniejszych). Pomnik zbudowany będzie na Ryнку Kościuszki w Łowiczu.

Wydział Wykonawczy Komitetu budowy pomnika w Łowiczu.

..... byli synowie ziemi Łowickiej, którzy nie znali tak wielkich ofiar, którychby nie mogli złożyć na ołtarzu Wolności i Niepodległości, dla których ofiara życia nie była za wielką, dla których czyn wielki był chlebem powszednim, a małostkowość rzeczą nieznaną.

W wojnach szwedzkich, moskiewskich, pruskich, w walkach powstańczych, w katogach Sybiru, na stokach cytadeli Warszawskiej, na polach i lasach ziemi Łowickiej, na ulicach Grodu Pelikana, w wielkiej wojnie światowej, a wreszcie w bitwach 1920 r. przodkowie, mężowie, synowie i bracia nasi hojnie składali daninę krwi i życia.

Czyżby pamięć Ich ofiar miała zagaść, przejść bez echa? Czyżby po zatarciu przez czas śladów mogli i po wygaśnięciu żalu w sercach rodzin, nie pozostało żadnych widocznych odznak Ich najwyższej ofiarności?

Nie! Tak niewdzięcznymi spadkobiercami nie okażemy się! Tym — którzy przez wieki składali ofiarę życia po to, abyśmy my i dzieci nasze hańby niewoli nie odczuwali — złożymy w dowód pamięci ofiarę cząstki mienia.

To wykonać musimy!

Pomnik poległych bohaterów niech będzie symbolem najwyższej ofiarności dla Państwa! Niech zwraca na siebie ciągłą uwagę dziecka, młodzieńca, niewiasty, męża i starca i wywołuje w ich sercach zapal, ślubowanie lub wspomnienia. Pomnik poległych bohaterów nie będzie symbolem niemocy, żalu lub smutku. To symbol Chwały wielkiego Czynu, wielkiej Ofiary i okrzyk Zwycięstwa!

To widoczny dowód, że wielką Rzeczą, tylko wielką ofiarą zdobyć można i że Naród temu podolał i w potrzebie podola!

Składajcie ofiary na budowę pomnika!

Podawajcie do wiadomości Komitetu nazwiska poległych bohaterów!

Ofiary przyjmują:

W powiecie — nauczyciele szkół powszechnych, Urzędy gminne i naczelnicy stacji kolejowych.

W mieście: 1) Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego; 2) Związek Drobnych Kupców Polskich; 3) Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości; 4) Zarząd Związku Kupców Polskich; 5) Zarząd Klubu Urzędniczo - Obywatelskiego; 6) Zarząd Narodowej Organizacji Kobiet; 7) Dowództwo 10 p. p. w Łowiczu; 8) Zarząd Związku Robotników Chrześcijańskich; 9) Zarząd Związku Ziemian; 10) Ks. Pastor S. Stegman; 11) Wilkoszewski Stanisław; 12) J. Zwierzchowski; 13) E. Nowakowski (Kasa Skarbową); 14) G. Skowroński (Kasa Magistratu); 15) H. Bogatkowski (Wydział Powiatowy); 16) W. Habiniak (Biuro elektrowni miejskiej); 17) Bank Ziemi Łowickiej w Łowiczu; 18) Redakcja „Łowiczanina”.

Wydział Wykonawczy Komitetu.

J. Sianożęcki.

Oblicze natury w świetle dzisiejszej wiedzy.

„Chciałbyś wszystko pojąć, o Horacy;
Więcej jest rzeczy na ziemi i niebie,
Niż się ich śniło waszym filozofom”.

Tak przemawiał już przed 350 laty ze sceny angielskiej genjusz Szekspira przez usta królewicza Hamleta, w proroczym przeczuciu tego, co stwierdzić już może z całą pewnością człowiek XX stulecia. Za te 350 lat liczne pokolenia ludzkie przesunęły się przez arenę historii, przetrwały swe ziemskie bytowanie miliony indywiduów ludzkich, niekiedy wśród uciech i rozkoszy, niekiedy wśród trąk i niedoli! za ten czas długi wylane były morza krwi i łez, rozległy się miliony przekleństw na krzywdę życia, ale też i wyśpiewane były niezliczone, kojące dusze hymny i akordy muzyki, wypisane były lub wygłoszone cudne słowa i myśli wszystkich moralistów, poetów i uczonych świata; zakłęte zostały na wieczne czasy w budowlach, pomnikach w rzeźbie lub na płótnach arcydzieła mistrzów sztuki plastycznej; dzięki postępom techniki i wydoskonaleniu wszelakich środków ochronnych cywilizacja narodów świata zmieniła do niepoznania swe oblicze i powiadamy również, że cywilizacja ta *zmieniła oblicze samej natury*. Przypatrzymy się w niniejszej krótkiej rozprawce, ile jest prawdy w tem powiedzeniu i jakie jest w istocie to oblicze w oczach człowieka, zglębiającego naukowo tajniki przyrody i jej niezmiernie bogactwa.

Wyzwoliliśmy się już dość dawno z obłędnej doktryny, głoszonej w połowie ubiegłego stulecia i usiłującej dowieść, że realne istnienie mają tylko *sila i materja*, że jedynie na świadectwie zmysłów naszego ciała mamy polegać, za ten czas bowiem został odkryty cały świat przejawów ducha, ludzkiej psyche, w słabym tylko stopniu kojarzących się z funkcjami i narządami ciała. Jednak odwieczne zagadnienie tego, co zmysły nasze odczuwają niewątpliwie — *materji* nie przestaje zaprzęcać myśli badawczej człowieka aż do chwili dzisiejszej. Zdobyte w tej dziedzinie badań naukowych są olbrzymie i zdumiewające. Spółczesne badania i teorie fizyczno-chemiczne otworzyły ludziom oczy na mnóstwo rzeczy i zjawisk, których te oczy nie widziały,

nie widzą jeszcze i widzieć nigdy nie będą bezpośrednio, lecz których istnienie stwierdza ponad wszelką wątpliwość mnóstwo widzialnych objawów masowych, które są ich skutkami. Nie widzimy, naprzykład i widzieć może nigdy nie będziemy niezliczonego roju uwijających się dokoła nas *drobin* czyli *molekuł* gazowych powietrza, ale czujemy wszyscy skutki ich gromadnego chaotycznego ruchu w postaci panującego w powietrzu ciśnienia i temperatury. Głębokie, z bajeczną pomyslowością i precyzją przeprowadzone badania, pomiary i obliczenia matematyczne głoszą nam, że *w jednym centymetrze sześciennym* czyli mniej więcej w objętości małego naporstka kłębi się rojowisko drobin gazowych, których liczba da się napisać cyframi 2 i 7 z 18-ma dopisanemi do nich z prawej strony zerami! Stwierdzono również, że te niesłychanie drobne okruchy materji przebywają w wiecznym ruchu, pędząc na oślep przed siebie z *szybkością pocisków karabinowych*. Dalej przekonano się, że obok tych zbiorowisk chaotycznych, stanowiących gazy i ciecz, istnieją zbiorowiska molekuł bez porównania od tamtych gęstsze i przedziwnie uporządkowane. W ciałach stałych, a zwłaszcza w kryształach drobiny materialne ułożone są między sobą i dobrane gatunkowo z prawidłowością matematyczną. Drgają one w swych zespołach i dźwięczą w nieuchwytny dla ucha sposób jak idealnie dobrana, nastrojona i zgodna orkiestra.

(d. c. n.)

Postulat Podsekretariatu Stanu dla lotnictwa.

Wiceprezes L. O. P. P., sen. Januszewski, przedstawił Panu Prezydentowi Rzplitej życzenie Ligi Obrony Pow. Państwa, aby w rządzie, który powstać miał z przesilenia, został utworzony dla spraw lotnictwa odrębny Podsekretariat Stanu na wzór państw Zachodu.

„Lotnictwo — głosi memoriał — jako czynnik cywilizacyjny i pierwszorzędny środek obrony politycznej niepodległości wymaga szczególnie bacznego uwagi najwyższych władz, zwłaszcza że jego technika i siła rozwija się po za granicami kraju w sposób niezwykle szybki i dla suwerenności naszej niebezpieczny.

Lotnictwo powinno stać się ważnym punktem programu rządowego, jednolitego we wszystkich dziedzinach tej pracy, bowiem we wszystkich działach nie tylko wewnętrznej ale i zagranicznej naszej polityki lotniczej panuje brak twórczego planu i zamieszanie pojęć, grożące coraz większymi szkodami państwu.

Interpelacje sejmowe, rezolucje senatu i ostatnio odrzucenie rządowego projektu lotniczej ustawy w komisji Sejmu odsłaniają zaledwie drobny fragment tego groźnego stanu.

Rząd, który powstać ma z obecnego przesilenia, musi mieć w swym składzie specjalny organ polityczny, odpowiedzialny za politykę lotniczą.

Kontynuowanie dotychczasowego chaosu i marazmu grozi nieobliczalnymi skutkami".

DRUHOM.

W dziesiątą rocznicę sformowania
I Łowickiej Drużyny Harcerskiej.

Kochaj chłopcze swoje znamię
Nieskalaną swoją duszą,
Niechaj hasła twoje wzruszą
Świat, a trud niech cię nie złamie.

Niech: „Ojczyzna, Nauka, Cnota!”
Idealem twoim będzie,
Niech to hasło gości wszędzie,
Jak jutrzienka jasna, złota.

To jutrzienka twej swobody,
Twey wolności—niechże świeci,
Niechaj do niej duch twój leci!
Zawsze jasny, zawsze młody...

Twoje znamię—lilja biała!
Na niej hasła twe wryte—
Hymnem świętym nad kraj wzbite,
Niech je słyszy Polska cała!

Hej! harcerska pierś wezbrała,
Srebrne tony w niebo biją—
Nasze hasła niechaj żyją!
Niechaj błyszczy lilja biała.

Niech od słońca jaśniej świeci,
Niech w nas czynu zar rozpala,
Niech w ognisko nas zespala,
Nas, Ojczyzny wiernych dzieci...

Liljo srebrna, liljo biała!
Ty symbolu wiary, cnoty
I braterstwa kwiecie złoty,
Świeć jak świeci twoja chwała.

Hej! harcerska pierś wezbrała,
Jasne tony w niebo płyną,
Wszak harcerze z tego słyną,
Że ich pieśń jest wiecznie trwała.

Niech pieśń nasza w czyn się wciela,—
Hej! młodości przez swe ramię!
I wysoko unieś znamię
Wiary, Cnoty i Wesela!

Do ogniska bracia spolem!
Wre wesele—więc śpiewajcie
Przy znamieniu swym czuwajcie!
Z jasną duszą, z jasnym czołem.

dh. S. Zeniewicz.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† *Piątek* Barbary, Piotra Chryzola.

Sobota Sabby i Niceta

Niedziela Mikołaja, Leoncji

Poniedziałek Ambrożego

Wtorek Nied. Poczęcie N. M. P.

Sroda Walerji i Leokadji

Czwartek N. M. P. Loretańskiej

Wschód słońca 7.32. Zachód 3.25.

— **Szkolne Kasy Oszczędności.** Kasa Oszczędności pow. Łowickiego w porozumieniu z władzami szkolnymi zainicjowała w szkołach gromadzenia oszczędności wśród dzieci. Kierownicy szkół, w których już uruchomiono t. zw. szkolne kasy oszczędności, rozdają dzieciom kartoniki specjalne, służące do nalepiania znaczków oszczędnościowych. Znaczki oszczędnościowe w różnych wartościach, estetycznie wykonane, sprzedają małym ciulaczom kierownicy szkół, lub wyznaczeni przez nich starsi uczniowie. Gdy uczeń zalepi kartonik znaczkami, oddaje do kierownika szkoły, wzamian za co otrzymuje przyslaną przez Powiatową Kasę Oszczędności książeczkę wkładową na swoje imię. Kartoniki i znaczki oszczędnościowe Powiatowa Kasa Oszczędności wydaje szkołom bezpłatnie.

Organizowanie szkolnych kas oszczędności, nie jest obliczone na zgromadzenie przez dzieci dużych kapitałów już w najbliższej przyszłości, ale niejednemu z dzieci pozwoli na zebranie pewnego kapitału na wycieczki, zakup książek lub nawet na rozpoczęcie pracy zawodowej po opuszczeniu szkoły. Jednakże głównym zadaniem szkolnych kas jest wyrobienie wśród dzieci przyzwyczajenie do oszczędzania pieniędzy. Składanie oszczędności przez dzieci może skłaniać do oszczędności także ich rodziców a z czasem może spowodować ruch do gromadzenia oszczędności w całym społeczeństwie. Szkolne kasy oszczędności ogromnie rozwinęły się w wielu krajach Zachodnio-europejskich, jak Szwajcaria, Czechy i coraz to bardziej rozszerzają swą działalność, podnosząc dobrobyt i zabezpieczenie bytu szerokich mas ludności.

U nas, gdzie pomimo dużych bogactw naturalnych kraju i pracowitości mieszkańców z powodu braku zaoszczędzonych kapitałów tak silnie odczuwa się brak pracy i drożyznę kredytu, a jednocześnie sprowadza się z zagranicy artykuły zbytku, obudzenia zmysłu oszczędności w społeczeństwie szczególnie doniosłe ma znaczenie dla podniesienia dobrobytu kraju. Szkolne kasy oszczędności mogą i winny odegrać wydatną rolę w tem dziele.

— „Brzask” pod tym tytułem uczniowie seminarjum nauczycielskiego wydali miesięcznik własnymi siłami. Miesięcznik przedstawia się sympatycznie. Prace młodych autorów zawierają tyle młodzieńczego zapału, wiary w życie i ukochania swego zawodu, że aż wiara ta czytelnikom się udziela. Młodym pracownikom na literackiej niwie ślemy życzenia nieustawiania i nadal w tej milej i pożytecznej pracy.

— **Komety.** Czytelnicy „Łowiczana” wiedzą, że w okolicach Krakowa, na jednym ze wzgórz Polskich Beskidu Myślenicko-Limanowskiego istnieje od 1922 Stacja astronomiczna jako zaczątek *Narodowego Instytutu Astronomicznego im. Kopernika*. Tymczasowa placówka stała się już sławną, dzięki asystentowi uniw. Jagiellońskiego p. L. Orkiszowi,

który w dn. 3 kwietnia 1925 r. w chłodną górską noc, o świcie odkrył kometa, nazwaną „kometą Orkisz”. Kometa ta wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród Astronomów na całym świecie. Jeszcze nie znikła na niebie kometa Orkisz, a depesze przyniosły wiadomość, że profesor gimnazjalny w Krakowie p. Wilk odkrył dn. 19 listopada o 18 h nową kometa szybko przesuwającą się w kierunku Wielkiej Niedźwiedzicy. Obserwatorjum w okolicach Berlina sfotografowało kometa. Na cześć odkrywcy nazwano ją „kometą Wilka”. Co do pierwszej komety istnieje wśród astronomów przypuszczenie, że jest to ta sama, która ukazała się w miesiącu kwietniu 1500 r., a była wówczas przeraźliwej wielkości z olbrzymim ogonem; obecnie dostrzegalną jest w teleskopie. Ongiś zjawisko to zaopatrzone w następujący komentarz: „wkrótce potem Tatarzy pustoszyli Polskę, a Moskale Litwę, zapłonął Wezuwjusz (wulkan), zaś chrześcijanie niestety! zwyciężeni zostali przez Turków”. Dzisiejsza wiedza astronomiczna nie wydaje się w podobne proctwa, uważając komety za ciała niebieskie o nieznannej bliżej strukturze i o nieskończenie wielkich drogach, jakie zakreślają w dłuższych okresach czasu wokół słońca.

W. D.

— **Godziny przyjęć u Wojewody Warszawskiego.** Wojewoda Warszawski p. Wł. Soltan pismem z dnia 21.X.1925 r. za L. dz. 541/25 PR. zawiadomił Magistrat (przez Starostwo Łowickie), że godziny przyjęć Pana Wojewody w Województwie są codziennie od godz. 11 go 12 z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.

— **Posel ziemi Łowickiej Staniszkis w Resursie Rzemieślniczej.** W dniu 29 listopada pod przewodnictwem E. Nowakowskiego przy licznych zespole zebranych, w półtoragodzinnym przemówieniu swoim poseł Staniszkis scharakteryzował bieg wypadków, związanych z przesileniem Gabinetu. Jego mowa—zrozumiałe twierdzenia, dały jasno wyczuć słuchaczom że *Odwołanie Polski* leży nie w kierunku walki klas a w ich solidarności. I jeżeli ludziom może się podobać prawda, to prawdę tę, zebrani usłyszeli z ust pana posła.

Z przygodnych osób zabierał głos p. Stanisław Grabiński, mówiąc o wadach naszego narodu. Między innymi podkreślił typ człowieka „pysznego”, że najczęściej człowiek taki, wyniesiony przez intrygi do dostojności dopóty nie zawodzi zaufania współobywateli, dopóki na popularności mu zależy, a gdy dojdzie do znaczenia odrzuci ją, tworząc stronnictwo pyszałków, podobnych sobie, i wtedy lekceważy głos opinii publicznej. Przemawiali następnie Dr. Hiller i p. K. Kędziński i inni. Z przemówień ich wyczuwało się umiłowanie kraju i zarzuty, jakie czynili w nieogłędnym szafowaniu grozom publicznym na różnego rodzaju inwestycje w kraju.

N.

— **Ze związku inwalidów.** W niedzielę 22 listopada o godz. 1 p. p. w sali Straży ogniowej odbyło się ogólne zebranie związku inwalidów, wdów i sierot Kola Łowickiego, na którym został wybrany nowy Zarząd w składzie następującym:

1) Franciszek Niedzielski prezes, 2) Marcin Kolary zast. prezesa, 3) Ignacy Jarosław Gratys sekretarz, 4) Adam Bojanowski zastępca sekretarza, 5) Golis Piotr skarbnik, 6) Antoni Wnuk zastępca skarbnika.

Do komisji rewizyjnej: 1) Kędziński Michał przewodniczący, 2) Gałaj Józef, 3) Czekał Józef, 4) Piotr Bisiorek, 5) Józefa Górajek.

Myślą przewodnią nowego zarządu będzie przywrócenie dla siebie dobrej opinii w społeczeństwie Łowickim, która tak haniebnie została zabagniona przez różnych warcholów i demagogów, którzy zostali raz na zawsze ze związku usunięci. Zarząd dbać będzie o dobro tych nieszczęsnych ofiar wojny, inwalidów, wdów i sierot.

Hasłem nowego Zarządu będzie Bóg i Ojczyzna.

— **Akademja ku czci Stefana Żeromskiego.** Dnia 11 grudnia r. b. o godz. 8 ej wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu Urzędniczo-Obywatelskiego dla członków i wprowadzonych gości uroczysta akademja ku czci St. Żeromskiego. Wstęp bezpłatny.

— **Koło Przyjaciół Harcerza** zawiadamia swoich członków że ogólne zebranie roczne naznaczone na dn. 5 b. m. nie odbyło się z powodu niedostatecznej ilości osób i zostało odłożone na dn. 9 grudnia o godz. 5 ej pp. w sali gimnazjum żeńskiego.

6—1

— **Obchód listopadowy w Łowiczu.** Staraniem Sekcji Teatralnej Tow. Wiedzy Wojskowej 10 p. p. i Łowickiego Kola Tow. Naucz. Szkół Wyższych odbyła się w dniu 29 listopada Akademja.

Zbyt bogaty i ciekawy program nie pozwala nam poszczególnie rozwodzić się nad wykonaniem każdego z numerów, musimy więc ograniczyć się do ogólnej wzmianki.

Na wstępie p. profesor Mszczonowski zobrazował nam nadzwyczaj treściwie cały przebieg powstania 29 listopada jak również przyczyny, które doprowadziły naród do takiej rozpacz, że pomimo przeważających sił wrażeń chwycił za broń by zerwać kajdany—lub umrzeć.

Odczyt urozmaicony był przezrociami, które go czyniły jeszcze bardziej interesującym.

Chór Straży Ogniowej prowadzony przez por. Burjana był dla nas miłą niespodzianką, a dlaczego? Trzeba być szczerym i przyznać, że takich postępów w przeciągu tak krótkiego czasu nie spodziewaliśmy się od zespołu, tym więcej, że na popis były dane rzeczy zbyt trudne jak na młody chór. Wyczuwało się umiejętne cieniowanie i pewność siebie, może troszkę w tenorach wyróżniał się zbytnio jeden z pośród głosów, ale to jest stała bolączka chórów.—Oklaskiwano więc żywołowo wykonawców, żądając bisów, dając tem samem wyraz uznania por. Burjanowi kierownikowi chóru przy straży ogniowej.

Gra na fortepianie por. dr. Rotstada spokojna, wysubtelniona; widzi się opanowanie instrumentu i umiejętność wydobywania tonu i perliskości gry na tak zgrabnym na efekt, a tak martwym instrumencie.

Szczytem odwagi jest grać utwory Chopina na instrumencie o drewnianym tonie,—czego jednak nie dokona wprawne ucho muzyczne.

Melo-deklamację Or-Ota „Marsz Skrzyneckiego” wypowiedziała poprawnie i z uczuciem p. Tomanowska, przy akompaniamencie por. Rotstada.

Por. d-ra Rotstada słyszeliśmy grającego u nas pierwszy raz i mamy nadzieję, że usłyszymy go jeszcze niejednokrotnie. Chociaż prawdziwą robią ze siebie ofiarę dla celów społecznych osoby decydujące się grać na takim instrumencie, lecz i na to znalazłaby się rada:

Dowództwo 10 p. p. mając w ostatnich czasach wiele jednostek uzdolnionych i utalentowanych, czy nie mogłoby wykorzystać je na cel wspólny.

A więc należałoby urządzić kilka bardzo przystępnych poranków czy wieczorów muzycznych o bogatym programie dając możliwość zapoznania nas z utworami muzycznymi ludzi wielkich, a niezapomnianych, z których całkowity dochód przeznaczony byłby się na kupienie nowego fortepianu, obecny zaś przeznaczony należałoby na t. zw. „tłuczenie po klawiszach” na balach, czy dla innych celów, ewentualnie zrobić zamianę starego fortepianu z pewną dopłatą na nowy.

Mając porządny instrument łatwiej możnaby nawet sprowadzić jaką siłę muzyczną z Warszawy lub urządzić koncerty fortepianowe siłami miejscowymi, czem uszlachetniałoby się ogół, wyrabiałoby poczucie piękna, a jednocześnie byłoby źródłem dochodu dla palących potrzeb.

Pole do popisu miała orkiestra pod batutą por. Waltera, obdarzając nas bardzo poważnym repertuarem. Zespół orkiestralny jakkolwiek posiada młode jeszcze siły muzyczne, to jednak robi szalone postępy, popisując się wciąż nowymi utworami muzycznymi. Suita „Peer Gynt” E. Griega grana w Łowiczu i to przez miejscowe siły muzyczne—to nadzwyczajność—to szczyt dojrzałości muzycznej.

Wykonanie przez orkiestrę 10 p. p. Suty Griega było bez zarzutu, a ogólnie dało się słyszeć, że najlepiej podobało się wykonanie części 3-ej i 4-ej i zrobiło na zebranych największe wrażenie.

Trio—wykonane przez pp. por. J. Waltera—na wiolonczeli, plut. Dąbrowskiego—na skrzypcach i por. Przybylskiego—na fortepianie przypominało mi dawne mile popisy szkolne w konserwatorium, gdzie również p. Walter na wiolonczeli popisywał się przed gronem profesorów, kolegów i koleżanek. P. Przybylski grał z werwą i zacięciem czując się pewnie przy fortepianie. P. Dąbrowski jest zgranym skrzypkiem i coraz więcej wyrabia sobie ton muzyczny, grając w zespołach orkiestry 10 p. p.

A propos poloneza A dur Chopina powiem, że lepiej brzmi o ile wykonany jest na fortepianie, ewentualnie odegrany przez orkiestrę;—może tu też odgrywa rolę akustyka, nie chcę więc sprawy przesądzać,—nie odczuwało się jednak tej potęgi poloneza A dur, który jest zawsze piękny i ogólnie lubiany.

Jeszcze jedna mała uwaga à propos sceny.

Scenka b. miła, dekoracje jednak choć są niezbędne, zmniejszają ją bardzo, co wpływa niekorzystnie na całość programu i zbytnio tłumi głos ludzki i muzykę. Ale na to narazie niema rady, bo wchodzi w grę zbyt duże sumy pieniędzy, które pochłonęłaby rozbudowa sali i powiększenie sceny. Oby znalazła się różdżka czarodziejska, któraby tego dokonała.

X. Y.

— **Łowicki Oddział Czerwonego Krzyża** zawiadamia, że kursa pielęgniarskie i sanitarjuszy Czerwonego Krzyża rozpoczną się w środę 9 b. m. o godzinie 4 m. 30 w sali gimnazjum męskiego, ulicy Łaskawie na ten cel przez dyrektora gimnazjum p. Biegańskiego. W następnym tygodniu godziny kursów ulegną zmianie, po przybyciu d-ra Rotstada na stałe do Łowicza, gdyż nie wszyscy mogliby mieć czas wolny w tej porze. Najwygodniejsze godziny byłyby od 7—8 i te prawdopodobnie się utrzymają.

— **Z koncertu-przedstawienia**, urządnego staraniem Oddz. Narodowej Organizacji Kobiet, sprawozdanie szczegółowe będzie umieszczone w przyszłym tygodniu, gdyż numer już jest zamknięty.

— **Komitet kulturalno-oświatowy**. W dniu 2 grudnia r. b. z inicjatywy Magistratu zawiązał się stały

miejski Komitet kulturalno - oświatowy w osobach p. p. prof. Doleżala, prof. Matławskiego, prof. Chmury, prof. Rychlewicza, prof. Rękawka, dyr. Biegańskiego, dyrekt. Wyrąbkiewicza, prof. Drogoszewskiego, prof. Zielińskiego, podplk. Weckiego, p. Strzemzańskiego, red. Szajdinga, kap. Popka, prof. Borkowskiego i prof. Niedzielskiego.

Celem Komitetu będzie urządzanie wykładów i odczytów z dziedziny nauk historycznych, społecznych i przyrodniczych.

Komitet wykonawczy stanowią: p. p. prof. Matławski, prof. Drogoszewski i prof. Chmura.

Pierwszy odczyt Komitet zamierza urządzić w dn. 13-XII-25 r.

— **Z Sokoła**. W dniu 22 b. m. o g. 11-ej rano odbyła się w naszej Sokolni uroczystość przyjęcia nowych członków T-wa.

Świadcami tej chwili byli członkowie Zarządu, bardzo licznie zebrani druhowie i drużny oraz prezes Okręgu, Korewo i vice-prezes Szczerkowski.

Po zdaniu raportu przez druha naczel. J. Sadowskiego druhowi prezesowi Okręgu wysłuchaliśmy dłuższego przemówienia prezesa Korewo, w którym wspominał o obowiązkach Sokoła, o zrozumieniu idei sokolej, kładąc wielki nacisk na zadania, jakie Sokół ma do spełnienia.

Po tem przemówieniu prezes gniazda łowickiego, Kokczyński, przypomniał niektóre paragrafy ustawy sokolskiej i uściskiem ręki nowych sokolów zaznaczył, że uważa ich od tej chwili za członków rodziny sokolskiej.

Po południu o g. 4-ej zebraliśmy się w celu zabawienia się i spożycia podwieczorku w kółku sokolskim. Jedni tańczyli, drudzy popisywali się efektownymi ćwiczeniami na drążkach, kółkach i trapezach, gry towarzyskie były również miłą atrakcją wieczoru, a już clou całego wieczora był wspólny składkowy podwieczorek, na którym obecnych było około kilkudziesięciu członków T-wa.

Zakrzętały się gosposie-druhenki i usłuźni druhowie z gospodarzem dr. M. Rószkiewiczem na czele i w kilka minut nakryto stoły biesiadne, które przyciągnęły wszystkich swym apetycznym wyglądem.

Na wstępie przy uczcie przemówił dh. prezes Kokczyński, dziękując prezesowi Okręgu Korewie, że mając tak ważną uroczystość jak 20 lecie założenia Sokoła w Warszawie pozostał tu z nami.

W odpowiedzi dh. Korewo obdarzył nas piękną mową, nacechowaną głębokim patriotyzmem i umiłowaniem organizacji, w której pracował za czasów niewoli od założenia Sokoła i do dziś pracuje niezłomnie.

To nie było suche przemówienie, jak wiele innych, gdzie słyszy się całą plejadę wyszukanych słów i frazesów a treści żadnej, bo niema tam zrozumienia tych hasel, które się głosi, i niema świadomości celu, do którego powinien dążyć każdy obywatel Polski. Mówca, moim zdaniem, jest to uosobienie hartu ducha. Historia jego życia jest bogatą i powinna nam sokołom służyć jako wskazówka w życiu, jako myśl przewodnia w pracy przedsięwziętej.

Słuchaliśmy więc z rozkoszą tych ciepłych słów naszego druha prezesa i słuchalibyśmy jeszcze kilka godzin, bo one rzuciły na nas światło promienne i zmuszały do zapytania samego siebie, —a com ja uczynił dla Polski?

I wstyd zalewał nasze zadumane twarze, bośmy jeszcze zbyt mało zrobili dla Niej, — lecz nigdy nie jest zapóźno. Weźmy więc do serca tych kilka

szczyrych przyjacielskich rad i wskazówek i postępujemy tak, abyśmy stali się czystem odbiciem Sokola, a mundur nasz sokoli będzie przynosił nam zaszczyt i nakazywał posłuch i szacunek wszędzie.

Sokół to nie gimnastyk, — to jest nierozdzielny związek duszy i zdrowego ciała.

Vice-prezes gniazda F. Popławski w imieniu wszystkich druhen i druhów podziękował dh. Korewie za te słowa serdeczne a następnie nac. J. Sadowski odczytał treść depešy, jaką gniazdo łowickie miało wysłać do Warszawy z racji 20-jej rocznicy założenia II gniazda czwartaków.

Nastrój panował serdeczny, przyjacielski, to też czuliśmy się w naszym gnieździe jak w gniazdku rodzinnem, gdzie towarzyszą nam zacni rodzice. Rodziców zastąpić powinien nam Zarząd i zastępuje, to też chwile wolne od zajęć, godziny ćwiczeń i zebrania towarzyskie są dla nas milem zakończeniem dnia i tam w sali naszej sokolskiej jesteśmy sobą — zdala od przykrości życiowych, fałszu i obłudy. Nic więc dziwnego, że szeregi nasze z każdym dniem się zwiększają.

Biesiada wspólna w tak licznym gronie przeciągnęła się bardzo długo, pozostawiając po sobie niezatarte wspomnienia.

Drużyna.

— Kilka liczb z harcerstwa łowickiego. Drużyn na terenie m. Łowicza jest 5: jedna żeńska i cztery męskie. Ogółem harcerek 56, w tem 16 kandydatek; harcerzy 150 w tem 47 kandydatów. Harcerzy z I stopniem (st. wyższy.) jest 3, z II stopniem — 21, z III st. (najniższym) 79, bez stopnia 47. Co do drużyn poszczególnych to przedstawia się tak:

I Łow. żeńska im. H. Pustowójtówny przy gimnazjum, prowadzona przez dh. drużynową G. Wróblewską, opiekunką drużyny jest dh. B. Bronikowska. Liczy harcerek 56, zastępów 7. Stopień Samarytanki I st. posiada 2, pionierki 9 druhen (stopień ten odpowiada st. II męsk.), ochotniczki 29 (III stopień męsk.) bez stopnia 16.

I Łow. Męsk. im. ks. J. Poniatowskiego przy gimnazjum. Drużynowy dh. H. Girtler, opiekun drużyny dh. W. Witkiewicz. Liczy chłopców 47, zastępów 5. Harcerzy z I st. — 1, z II st. — 5, z III — 28, bez stopnia 13.

II Łow. Męsk. im. S. Czarneckiego składa się porządku z rzemieślników oraz z uczniów szkół powszechnych. Drużynowy dh. K. Krakowski opiekun drużyny dh. J. Stokowski i dh. F. Andrzejewski. Chłopców liczy 27, zastępów 3. Harcerzy z I st. — 1, z II st. — 2, z III — 18, bez stopnia 6.

III Łow. M. im. Ordoña przy seminarjum nauczycielskiem. Drużynowy dh. A. Filipczak, opiekun drużyny dh. A. Dukat. Liczy chłopców 53, zastępów 5. Harcerzy z I st. — 1, z II — 2, z III — 26, bez stopnia 24.

IV Łow. Męsk. im. T. Kościuszki przy miejskiej szkole handlowej. Drużynowy dh. I. Łyczkowski, opiekun drużyny F. Borkowski. Liczy chłopców 23, zastępów 2. Harcerzy z II st. — 12, z III — 7, bez stopnia 4.

Zen.

Kronika policyjna.

1) Dnia 10 z. m. o godz. 23 we wsi Wicie gminy Jeziórko w czasie zabawy weselnej u Piotra Łopaty wynikła bójka, podczas której został ciężko pobity Piotr Makowski, i w przeciągu 7-miu godzin nie odzyskując przytomności zmarł.

2) Z dnia 10 na 11 z. m. pomiędzy godz. 24 a 2-gą otruła się esencją octową Fajga Lipsker, lat 16, zam. w Łowiczu przy ul. Zduńskiej № 27, która w dniu 11.XI. r. b. zmarła. Przyczyna otrucia — wydalenie ze szkoły M. Jaworskiej w Żyrardowie.

3) Dnia 11 z. m. o godz. 12 m. 30 w majątku Domaradzyn gm. Lubianków własności Walerego Chojnowskiego wybuchł pożar. Spalił się dach i połowa pułapu na oborach murowanych. Przyczyna pożaru — pozostawienie ognia pod parnikiem od kartofli bez opieki na czas obiadu. Straty wynoszą około 5000 zł. Ofiar w ludziach nie było.

4) Dnia 15.XI. r. b. w osadzie Daniek gminy Łyszkowice zmarł nagle Michał Godosz — tamtejszy mieszkaniec. Lekarz miejscowy stwierdził, że Godosz zmarł naturalną śmiercią.

5) W dniu 18 z. m. o godz. 7 m. 30 w zagrodzie Teofila Pelczyńskiego zamieszkałego we wsi Reczyce gminy Łyszkowice wskutek wadliwej konstrukcji komina wybuchł pożar. Spalił się dom mieszkalny oraz sprzęty domowe, pościel i garderoba. Straty wynoszą około 1.200 zł. Ofiar w ludziach nie było.

6) W nocy z dnia 18 na 19 z. m. z pociągu № 461 na szlaku Łowicz-Kutno dokonano kradzieży 2-ch bel manufaktury. Dochodzenie prowadzi się.

7) W nocy z dnia 20 na 21 b. m. na szkodę Majchra Józefa zam. w Łowiczu przy ul. Zabiej Nr. 3 skradziono 5 kur wartości 10 zł. Dochodzenie w toku.

8) W dniu 16 z. m. pomiędzy godz. 20 a 21 na szkodę Małgorzaty Krajewskiej zam. we wsi Wiskienice gminy Bąków dokonano kradzieży bielizny i pościeli. Wartość skradzionych rzeczy stanowi 126 zł.

9) W dniu 19 z. m. we wsi Oszkowice gminy Bielawy w mieszkaniu Sołtysiaka Józefa pomiędzy godz. 23—24 zmarł nagle nocujący żebrak Franciszek Bińkowski, lat 77, zamieszkały w osadzie Piątek pow. Łęczyckiego. Przyczyny śmierci osób trzech nie stwierdzono.

10) W dniu 22.XI. o godz. 3-ej we wsi Skowroda gminy Jeziórko spalił się doszczętnie wiatrak należący do Antoniego Rowki. Straty wynoszą 2000 zł. Pożar powstał przypuszczalnie wskutek podpalenia. Ofiar w ludziach nie było. Dochodzenie prowadzi się.

11) Dnia 23.XI. r. b. o godz. 21-ej w zagrodzie Budzyńskiego Józefa zamieszkałego we wsi Bocheń gminy Dąbkowice powstał pożar. Spaliła się stodoła ze zbożem i inwentarzem martwym. Straty wynoszą około 5.600 zł. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyna pożaru na razie nie ustalona.

12) W dniu 24 z. m. o godz. 17-ej m. 30 w zagrodzie gospodarza Latowskiego Wojciecha we wsi Gosławice gminy Bielawy wybuchł pożar. Spaliła się obora i stodoła wraz ze zbożem i paszą. Straty wynoszą 3.000 zł. Przyczyna pożaru nie ustalona. Dochodzenie prowadzi się.

13) Dnia 24 z. m. o godz. 21-ej postrzelili się z własnego rewolweru rządca folwarku Nieborów — Dworknik Jan. Wystrzał spowodowało nieostrożne obchodzenie się z bronią.

14) Z dnia 24 na 25 z. m. na szkodę właściciela majątku Lubianków — Kączkowskiego Mieczysława dokonano kradzieży ze stajni 4 ch chomąt, 3 podkładni, 4 kantarów, 4-ch par lejc parokonnnych. Straty wynoszą 120 zł. Dochodzenie prowadzi się.

NA GWIAZDKĘ

Księgarnia K. Rybackiego w Łowiczu

POLECA książki dla dzieci i młodzieży.

„Podróż po Łowiczu”, — grę towarzyską na nieograniezoną ilość osób.

„Księżankę Zoche” w oprawie pięknej, kartonowej.

Książeczki do nabożeństwa własnego wydania.

Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

W najbliższą niedzielę w czytelni bezpłatnej Oddziału Nar. Org. Kob. będą pełniły dyżur p. P. Anyżowa i p. Bronikowska.

OGIARY.

Na budowę pomnika poległych bohaterów z Łowickiego.

B. O. F.—3 zł. Stefan Palczyński 5 zł.

Zamiast biletu na koncert N. O. K.

Ks. prałat Stępowski 4 zł.

Ze świata kobiecego.

Podobno pani Moda, zaczyna być trochę rozsądniejszą i bierze pod uwagę nie tylko piękny wygląd, ale i zdrowie kobiece, wprowadzając na zbliżającą się zimę, pończoszki wełniane, zamiast noszonych dotąd cienkich jedwabnych i gazowych, obecnie te ostatnie, jak również koloru cielistego na ulicę zupełnie się nie noszą—paryżanki uważają je za shoking. Bo czyż to było piękne i estetyczne skoro obciążnięta cieniutką pończoszką, ukazywała się zmarznięta sino fioletowa łydeczka?

Z obuwia zamiast pantofelków na ulicę—buciki sznurowane na niskim obcasie. Gdyby tak jeszcze suknie i spódniczki, zechciały przykrywać przynajmniej pół łydki—było by wtedy mniej chorób nerwowych, płucnych, kobiecych—reumatyzmów i t. d.

Mary.

Tydzień polityczny.

+ We Francji ukonstytuował się nowy rząd, o którym pisze „Echo de Paris”, że nowy gabinet francuski nie przedstawia całości ani zbyt świetnej ani zbyt nowej. Stanowi on jedynie pewne rozszerzenie na prawo.

+ W Chinach zaburzenia i wojna domowa nieustaje. Manifestanci komunistyczni zdemolowali doszczętnie rezydencje ministrów finansów i oświaty, oraz biuro szefa policji.

+ W Leningradzie skazano na rozstrzelanie 11 wyższych dowódców marynarki sowieckiej za nadużycia służbowe i rozgrabienie mienia portowego wojennego.

+ Wojska japońskie przybyły do Mandzurji dla ochrony mienia i życia poddanych japońskich.

Z kraju.

= Czyżby trzęsienie ziemi? Pod tym tytułem „Gaz. Por. Warsz.” podaje wiadomość z Łęczycy, że dnia 23 listopada o godz. 5 nad ranem, mieszkańcy wsi Mikołajów w ziemi Piotrkowskiej, odległej o 4 klm. od Łęczycy, zbudzeni zostali głośnie hukiem podziemnym i brzękiem wypadających szyb. Równocześnie odczuto wstrząśnienia ziemi, które trwały około 20 minut.

Wstrząśnienia były tak silne, że w promieniu 60 m. utworzyły się w kilku miejscach rozpadliny, głębokości do 4 metrów. Ucierpiał przytem wiele domów. W odległości 150 m. od głównego miejsca wstrząśnienia znajduje się na wzgórzu staw. Głębokość tego stawu, zmierzona dokładnie po wstrząśnieniu wykazała, że dno stawu obniżyło się.

Podobne wstrząśnienia odczuto we wsi sąsiedniej Odolinów. Na miejsce zjechała komisja meteorologiczna z Warszawy, która przeprowadza badania.

= Nowy Minister Skarbu p. Jerzy Zdziechowski proponuje zmniejszenie budżetu na rok 1926 o 500,000,000 złotych.

= W procesie Stejgera we Lwowie o zamach na Prezydenta, który się ciągnie już za długo—ze względu, że strony interesowane niebo i ziemię poruszyły—jakaś żydówka, żona adwokata Mayena, dwukrotnie uderzyła Pasternakównę za jej stanowcze zeznania na niekorzyść oskarżonego.

KOMUNIKAT.

Ministerstwo Skarbu podawało już kilkakrotnie do wiadomości publicznej ulgi, przyznane przy poborze podatku majątkowego. Ulgi polegają na tem, że uwidoczniona w nakazach płatniczych część podatku, płatna w roku bieżącym, pobrana zostanie nie naraz lecz w czterech równych ratach, z których pierwsza płatna jest w terminie 60 dni od doręczenia nakazu płatniczego, dalsze zaś trzy raty przypadną do zapłacenia dopiero w roku 1926, w terminach, które ustali Minister Skarbu osobnem rozporządzeniem. Naprzykład wedle nakazu płatniczego przypada jeszcze „do zapłacenia w ciągu 30 dni” 1.200 zł. W myśl wspomnianego zarządzenia płatnik obowiązany jest uiścić w roku bieżącym za ledwie 1/4 część tej należności t. j. 300 zł.

Ponieważ termin uiszczenia pierwszej raty upływa już w najbliższej przyszłości (przeważnie z końcem listopada r. b.) Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę płatników, że w ich interesie leży zapłacenie tej raty przed ostatecznym upływem terminu, albowiem ewentualnie opóźnienie narazi ich na ponoszenie kosztów egzekucyjnych i zapłacenie kar za zwłok w wysokości 2% za każdy miesiąc zwłoki.

(—) Burgraff.

Kinematograf „EOS”

W sobotę dn. 5.XII i niedzielę dn. 6.XII b. r.

„CYRKOWCY”

Farsa w 8 aktach w wykonaniu sławnych komików teatru królewskiego w Kopenhadze. **PAT i PATACHON** w rolach głównych. Dla młodzieży dozwolony. W sobotę odbędzie się tylko jedno przedstawienie od godz. 7-ej do 9-ej.

We wtorek dnia 8/XII r. b.

„Przekleństwo pocałunku”

Dramat w 7 aktach wytwórni amerykańskiej (Paramount) W roli głównej Betty Compson. Nad program farsa.

Kino wojskowe 10 pp.

Niedziela 6-go, poniedziałek 7-go, wtorek 8-go.

„Siła sumienia”

(Adwokat który zabił)

Dramat w 6-ciu aktach osnuty na tle walk Garibaldi o wolność Włoch.

„WIELKIE MANEWRY ARMJI POLSKIEJ”**„Król na bosaka”**

Komedja w 2-ch aktach z Chaplinem.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18 na zasadzie art. 1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 14 grudnia 1925 roku od godz. 10 z rana w majątku Jeziorko, gminy Jeziorko, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Marji Ołdakowskiej, składających się z lokomobili parowej, oszacowanej do licytacji na sumę 1000 zł.

Spis i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik *L. Czarnecki*

Łowicz dnia 25 listopada 1925 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18 na zasadzie art. 1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 30 grudnia 1925 roku od godziny 10 z rana w majątku Dąbrowa gminy Bąków, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Andrzeja Chrzanowskiego, składających się ze zboża w stertach, inwentarza, mebli i dubeltówki oszacowanych do licytacji na sumę 3.175 zł.

Spis i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik *L. Czarnecki*

Łowicz dnia 25 listopada 1925 r.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmentowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 40 groszy. *
Nekrologi i reklamy 30 groszy. ** Ogłoszenia zwyczajne wiersz 25 groszy
* Drobnie ogłoszenie za wyraz 20 groszyAdres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezatrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca **Mieczysław Szajding.**Druk **K. Rybackiego** w Łowiczu.**Ogłoszenie.**

Wydział Powiatowy Sejmiku Łowickiego ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1925 r. w sali posiedzeń Starostwa odbędzie się posiedzenie Sejmiku Powiatowego, zwołane dla uchwalenia budżetu na r. 1926.

Początek posiedzenia o godz. 10.

Bilety wstępu na posiedzenie wydaje sekretarjat Wydziału od dnia 14 grudnia.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta: (—) *W. Podwiński.***Sześć tysięcy złotych**

łatwo uzyskać. Informacji udziela G. Z. Łowicz—
Skrzynka pocztowa Nr. 8. Załączyć porto.

DESKI DĘBOWE

są okazjnie do sprzedania, suche stolarskie całówki i pięć ćwierci, w ilości 10 metrów sześciennych, w całości, lub częściowo

Wiadomość: Ul. 3 Maja „Ziarno” p. Szmidt, lub ul. Długa 26 Inż. Stankiewicz.

*Zarząd T. O. P.***Bez odstępnego**

Z powodu słabego zdrowia sprzedaję skład mebli, istniejący od szeregu lat w Łowiczu ulica Zduńska Nr. 21. M. Rozental. 3—2

Józef Moskwa wieś Dzierżgów gmina Łyszkowice pow. Łowickiego zgubił kartę mobilizacyjną 4-go D-yonu zapasowego Taborów w Łodzi.

Lejzer Wolman zgubił dowód osobisty wydany w powiecie Brzezińskim i książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łowicz. 3—3

Walenty Mikołajczyk zgubił książkę wojskową wydaną w P. K. U. Łowicz. 3—3

Żlamea Kaplan zgubił książkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź i wyciąg z ksiąg ludności wydany przez Magistrat m. Łowicza. 3—3

Jankiel Pinczewski zgubił patent na stragan na N. Rynku wydany w Kasie Skarbowej. 3—3

Benjamin Elwing zgubił dowód osobisty wydany w Starostwie w Łowiczu i patent na wywóz mięsa do Warszawy wydany w Kasie Skarbowej w Łowiczu. 3—2

Franciszek Budziński zgubił kartę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—2

Antoni Franaszek zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—2

Stępniewski Michał zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—2